



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Jak może mi pomóc Rzecznik?

Jak pracuje Rzecznik?

- ▶ Do Rzecznika Praw Obywatelskich może się zgłosić każdy, kto uważa, że państwo naruszyło jego prawa, albo że jest nierówno traktowany przez innych, np. z powodu wieku albo płci.
- ▶ Może się zgłosić osoba pozbawiona wolności, żeby poskarżyć się na poniżające traktowanie, na przykład w domu pomocy społecznej albo szpitalu psychiatrycznym.

W takich i podobnych sytuacjach wystarczy napisać albo zadzwonić na bezpłatną infolinię do RPO. Wniosek jest prosty, a w razie potrzeby pracownicy Biura Rzecznika pomogą w jego napisaniu.

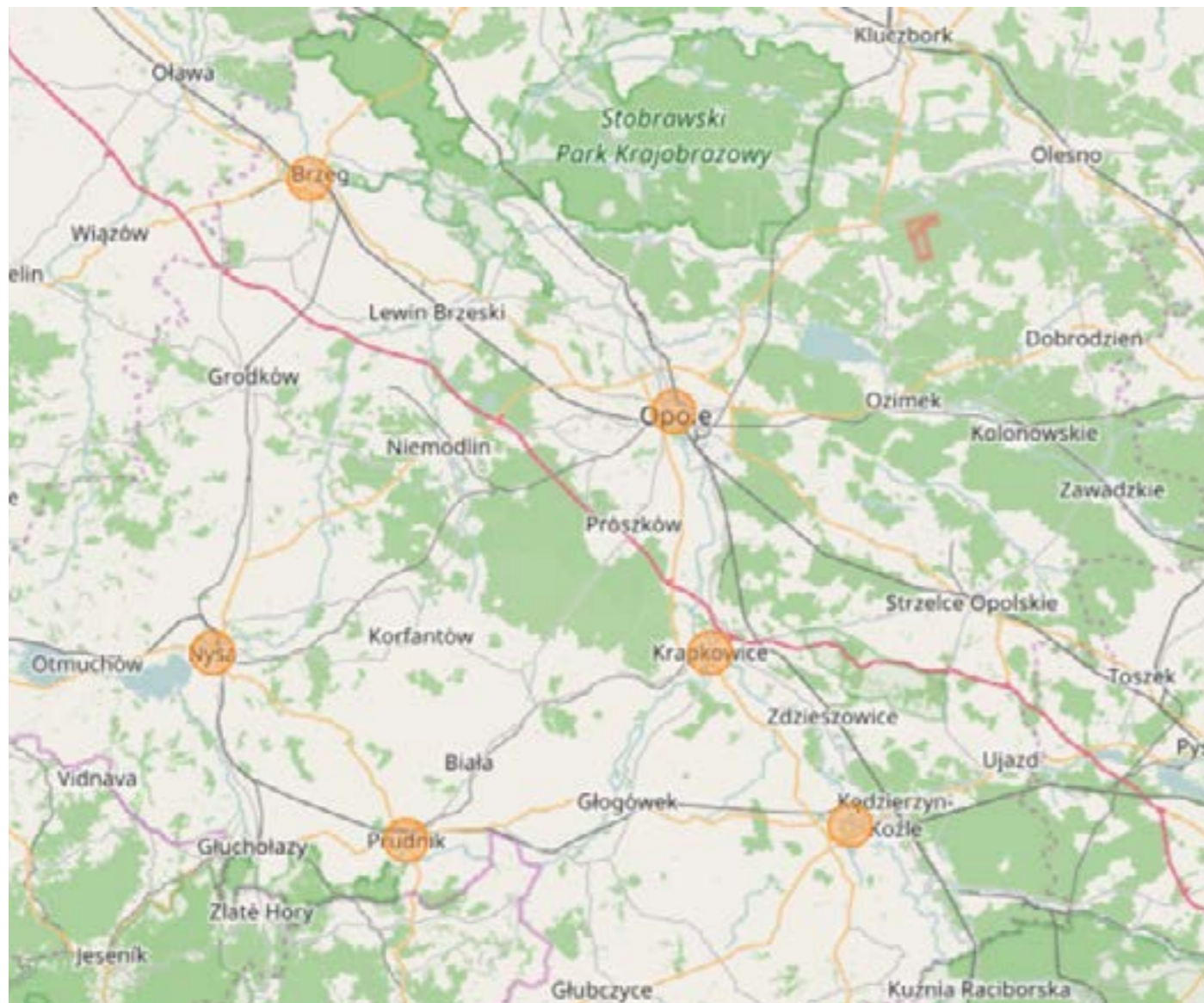
Wniosek do Rzecznika jest bezpłatny

UWAGA! Rzecznik nie zastępuje sądu. Nie jest adwokatem czy radcą prawnym, który napisze pismo w sprawie.



RPO NA OPOLSZCZYŹNIE I DOLNYM ŚLĄSKU

21-23 LUTEGO 2017 R.



21 lutego 2017 r.

- Brzeg, Sala Konferencyjna, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 1, godz. 9.30 – 11.30.
- Nysa, Sala Konferencyjna, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. Wł. Broniewskiego, ul. Sukiennicza 2, godz. 15.00 – 17.00

22 lutego 2017 r.

- Kędzierzyn Koźle, Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie Koźlu, Rynek 3, godz. 15.30 – 17.30

23 lutego 2017 r.

- Opole, Centrum Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, godz. 12.00 – 15.00

SPOTKANIA REGIONALNE RPO

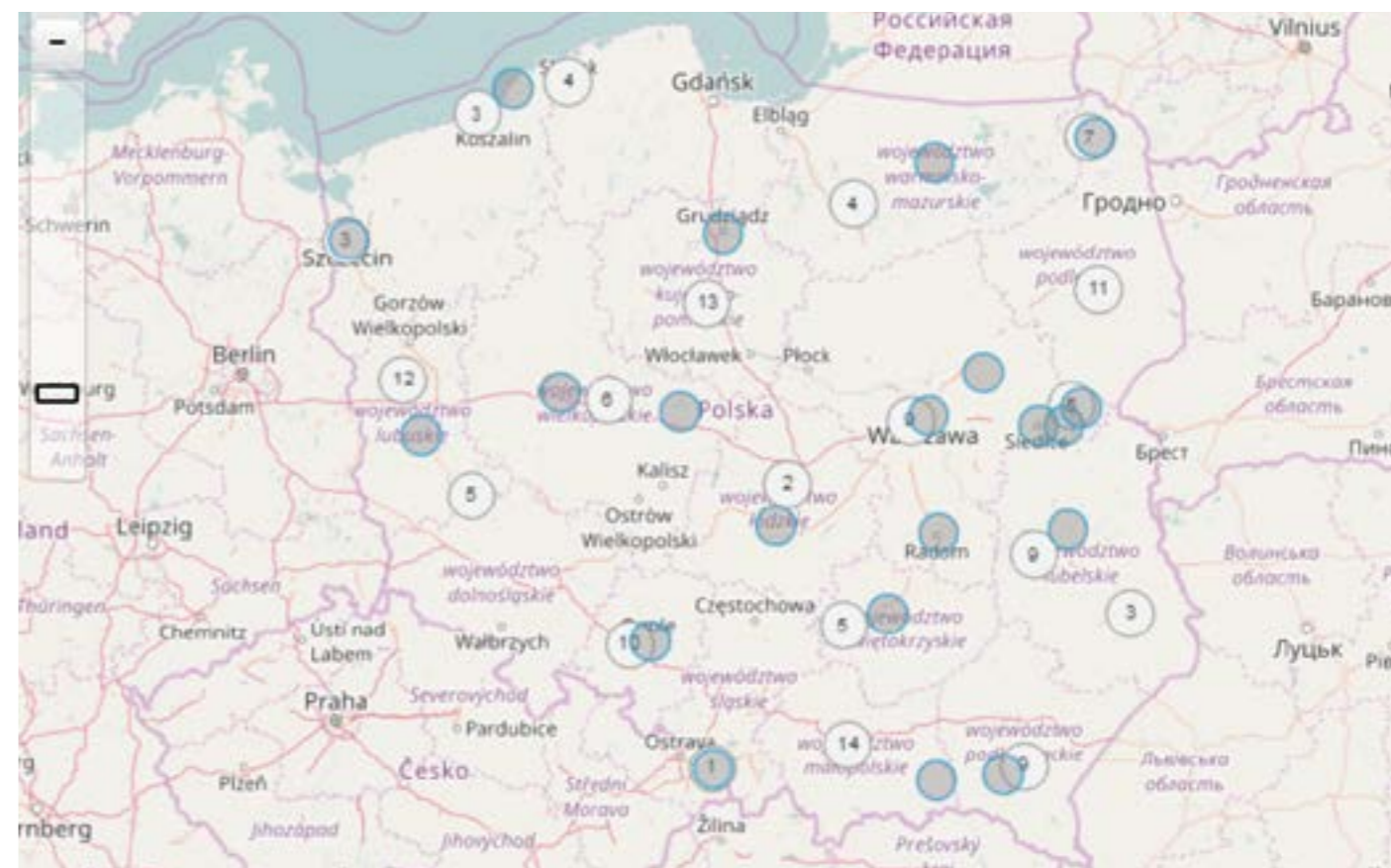
Broszurę tę przygotowaliśmy z myślą o uczestnikach spotkań regionalnych z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Znajdą tu Państwo informacje o efektach poprzednich spotkań oraz o tym, jak pracuje RPO Adam Bodnar i jego Biuro. Na końcu tej broszury są informacje, jak skontaktować się z Rzecznikiem i w jaki sposób RPO załatwia indywidualne sprawy obywateli.

Program spotkań regionalnych to pomysł RPO Adama Bodnara. Od listopada 2015 r. co miesiąc w innym regionie organizujemy cykl spotkań – zawsze w kilku miejscowościach, niekoniecznie największych. Możemy dzięki temu porozmawiać z ludźmi o ich sprawach i o tym, jakimi problemami dotyczącymi funkcjonowania państwa, samorządu, sądów, policji, itd., ma się zająć Rzecznik. Spotkań jest kilka w ciągu dnia – w różnych miejscach. Oprócz tego Rzecznik odwiedza spółdzielnie socjalne, szpitale, lokalne media, szkoły, uniwersytety... Na każde spotkanie regionalne przychodzi 15-20 osób. Z ich opowieści tworzy się obraz kraju, jakiego nie znamy. Kraju, w którym tysiące aktywnych osób stara się zmieniać świat na lepsze, walczyć z nieprzychylnym losem, pomagać innym. Rzecznik chce je wspierać.

W każdym regionie są naprawdę inne problemy. A dzięki informacjom zebranych w czasie spotkań jesteśmy w stanie podjąć nie tylko interwencje w indywidualnych sprawach, ale także znajdować luki w przepisach, które – dzięki reakcji władz – można naprawić oraz tworzyć mapę realnych problemów społecznych. W trakcie spotkań współpracownicy Rzecznika zapisują w formie problemów prawnych to, co ludzie zgłaszają i przekazują to zespołom merytorycznym w Biurze RPO.

Nasi prawnicy przyjmują też na miejscu indywidualne skargi i udzielają informacji prawnych.

Spotkania regionalne organizuje Centrum Projektów Społecznych.



Stale aktualizowana mapa spotkań regionalnych dostępna jest na stronie rpo.gov.pl.
Im więcej liczb w kole, tym więcej się zdarzyło w danym regionie.



Od lewej: spotkanie w Białymstoku i w Łomży (styczeń 2016) oraz w Olsztynie (maj 2016).

Niżej: Rzecznik Praw Obywatelskich w Piotrkowie Trybunalskim (kwiecień 2016).



U góry – spotkanie w Suwałkach (styczeń 2016),

Poniżej – spotkanie regionalne w Bydgoszczy (listopad 2016) i droga na spotkanie w Gorzowie Wielkopolskim (czerwiec 2016)



Po lewej: spotkanie w Centrum Inicjatyw Obywatelskich w Koninie.

Po prawej: spotkanie w Kielcach w Bibliotece Pedagogicznej (luty 2016).



Spotkania przynoszą ludziom konkretne efekty – podejmujemy sprawy, które inaczej może nigdy by do Biura nie dotarły. Czasem bywa też, że dzięki spotkaniu z ludźmi lepiej zrozumiemy wagę tematu, co ułatwia załatwianie sprawy. Czasami ktoś wcześniej już zwracał się do Biura RPO, jednakże przy natłoku spraw (60 tys. skarg rocznie), nie byliśmy w stanie zrozumieć istoty problemu na podstawie lektury samej skargi.

Oto przykłady:

■ Efekt spotkania regionalnego w Białymstoku: zajęliśmy się problemem niskiej sumy gwarancyjnej dla ofiary wypadku

Pana Tomasza w dzieciństwie potrącił samochód. Teraz porusza się na wózku, ale nie ma prawa do renty powypadkowej, bo przyznana przed laty suma gwarancyjna już się wyczerpała. Gdyby pana Tomasza nieszczęście spotkało choćby kilka miesięcy później, suma byłaby dużo wyższa (nie 700 tys. zł, a 5 mln euro), bo zmieniły się przepisy. Dzięki spotkaniu regionalnemu skarga kasacyjna w sprawie pana Tomasza trafiła do Sądu Najwyższego, problemem prawnym zainteresowaliśmy Kancelarię Prezydenta RP, a senatorowie podjęli jesienią inicjatywę ustawodawczą.

■ Efekt spotkania regionalnego w Białymstoku: minister zdrowia zapowiada poprawienie eWUSia

Członek rodziny osoby ubezpieczonej też ma prawo do bezpłatnego leczenia. Ale jeśli podejmie na krótko pracę, to system eWUŚ (Elektroniczna Weryfikacja Uprawnień Świadczeniobiorców) odnotuje najpierw wpływ nowych składek ubezpieczeniowych, a potem ich brak – i stwierdzi, że nie ma podstaw do bezpłatnego leczenia. Dla uczniów i studentów to duży kłopot. Zaalarmowany przez RPO Minister Zdrowia obiecał zająć się sprawą. Wcześniej niby wszyscy o tym wiedzieli, ale wydawało się, że tak być musi – po co narzekać, skoro to dobrze, że eWUŚ w ogóle jest i nie trzeba nosić przy sobie papierowych potwierdzeń ubezpieczenia. Rzecznik podkreśla jednak, że techniczne rozwiązania nie mogą ograniczać praw obywateli do leczenia.

■ Efekt spotkania regionalnego w Koninie: wspólnie reagujemy na to, że na naszych ulicach atakowani są studenci z programu Erasmus

– Studentka z Niemiec została u nas opluta na ulicy – zaalarmowała uczestniczka spotkania w Koninie. Rzecznik zorganizował więc w Warszawie spotkanie ze studentami zagranicznymi. Opowiedzieli o narastającej fali agresji, która zniechęca ich do pobytu w Polsce. Ze smutkiem słuchali tego przedstawiciele naszych uczelni, które przecież na umiędzynarodowieniu nauki budują strategię rozwoju. Po spotkaniu Rzecznik zaalarmował Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Sprawą zajęły się: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W czasie spotkania na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (w listopadzie 2016) Adam Bodnar rozmawiał z mentorami studentów zagranicznych o nasilającym się problemie ksenofobicznych ataków na studentów. Uczelnia ma od dawna działający program mentoringowy dla studentów-cudzoziemców. W kolejnej jego edycji wzięli już udział eksperci z Biura RPO dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem. To był kolejny efekt spotkania regionalnego w Toruniu.



■ Efekt spotkania regionalnego w Suwałkach: pomoc mieszkańcom poszkodowanym w związku z decyzjami o nowych inwestycjach energetycznych

Nowe inwestycje infrastrukturalne, powstałe także dzięki wsparciu funduszy unijnych, zmieniły nasz kraj. Rzecz w tym, że realizowane były czasem zbyt pośpiesznie. I choć prawo gwarantuje aktywny udział mieszkańców w opracowywaniu dokumentacji takich inwestycji, często etap ten był pomijany lub minimalizowany. Blisko domów wyrosły ludziom linie przesyłowe, farmy wiatrowe albo nowoczesne, lecz uważane za uciążliwe, fabryki.

Ludzie nie wiedzą, do kogo się zwrócić, co zrobić, by uciążliwość ograniczyć. Nie docierają też do nich informacje, co się dzieje z dodatkowymi funduszami, które dzięki inwestycjom trafiają do samorządów lokalnych. Rzecznik uczuła teraz władze w Warszawie, jak ważne są konsultacje i włączenie lokalnych społeczności w takie decyzje. Zajmuje się też sprawami osób poszkodowanych w wyniku tych inwestycji (bo np. odkąd działkę otoczyła linia wysokiego napięcia, upadły plany rozwinięcia agroturystyki).



W Suwałkach na spotkanie z Rzecznikiem przyszli mieszkańcy Bakalarzewa, przez które idzie od niedawna linia przesyłowa wysokiego napięcia. Rzecznik pojechał na miejsce zobaczyć domy otoczone słupami.

RPO spotykał się z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych stron, by wypracować nowe podejście do inwestycji infrastrukturalnych, w tym takich, które uwzględnią kwestie społeczne, a nie tylko ekonomiczne. RPO monitoruje też toczące się postępowania w sądach.

W sprawie farm wiatrowych ludzie alarmowali RPO od lat. Poprzedni RPO prof. Irena Lipowicz przygotowała kilka wystąpień generalnych. Ale to właśnie wizyta regionalna spowodowała, że zrozumieliśmy wagę problemu. Zobaczyliśmy nowoczesne, szumiące i błyskające instalacje industrialne, które zmieniły życie cichych miejscowości. Na spotkaniu z RPO pani Elżbieta Pietrołaj przeczytała nawet swój wiersz:

Wiatraki tak blisko, tak blisko
Przy siedliskach stanowczo za blisko
Zabrały marzenia, ciszę i zdrowie
Fundując hałas na całe życie w głowie
Gminy licząc na wielkie „kokosy”
Nie zwracają uwagi na ludzkie losy
Gdyby te wiatraki przy wójtach,
burmistrzach, starostach postawili
To by się na pewno wielce oburzyli

Dlatego podjęliśmy temat ponownie, a teraz jest już ustawa regulująca kwestię odległości instalacji od siedlisk. Dopóki nie pojedzie się na miejsce, trudno jest zrozumieć, dlaczego to takie ważne dla ludzi.

■ Efekt spotkania regionalnego we Wschowie: Dlaczego dla dzieci z państwowych domów dziecka nie ma wsparcia z programu 500+?

O tej sprawie RPO dowiedział się podczas spotkania regionalnego we Wschowie: dzieci z państwowych domów dziecka nie są objęte programem 500+. – To prawda, że państwo te dzieci utrzymuje, ale wiemy przecież, że wielu rodziców za te właśnie pieniądze opłaca swoim dzieciom dodatkowe lekcje albo odkłada im na konto, by ułatwić start w życiu. My też byśmy chcieli tak pomagać – mówiła dyrektorka domu dziecka we Wschowie pani Barbara Tłałka. Rzecznik formalnym wystąpieniem zwrócił uwagę na problem Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej.

Spotkania regionalne przynoszą sporo konkretnej wiedzy o tym, jak program 500+ działa. Co się sprawdza, a co wymaga poprawy i korekty. To kolejny dowód na to, jak rozmowa z ludźmi pozwala poprawiać polityki publiczne.

■ Efekt spotkania regionalnego w Gorzowie Wlkp.: płaca minimalna

Czy wiecie Państwo, że przepisy o minimalnym wynagrodzeniu są tak skonstruowane, że im kto dłużej pracuje, tym mniej zarabia? Podstawę wynagrodzenia zmniejsza się o dodatek stażowy, tak by suma zawsze wynosiła 1850 zł. Zgłosili to ludzie na spotkaniu regionalnym w Gorzowie (*na zdjęciu*), a po wystąpieniu RPO Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obiecała już sprawą się zająć.

■ Efekt spotkania regionalnego w Żaganiu: banki żywności

Ze wsparcia banków żywności mogą korzystać tylko osoby, których szacunkowy dochód nie przekracza określonego poziomu. Dla dzieci żyjących w niedostatku barierą w korzystaniu z pomocy może być fakt, że rodzina ma małe gospodarstwo rolne. Rozmowa o pomaganiu w Żaganiu uświadomiła, ile jeszcze trzeba zmienić w przepisach, by skutecznie pomagać potrzebującym.

■ Efekt spotkania w Łodzi: emerytury kobiet z rocznika '53

To jedyna grupa, dla której przejście na wcześniejszą emeryturę oznaczało zmniejszenie późniejszej pełnej emerytury. O sprawie tej RPO rozmawiał m.in. w czasie spotkania w Łodzi. Efektem było stanowisko przekazane senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, z którą RPO stale współpracuje. Po analizie problemu senatorowie zdecydowali, że trzeba sprawę tę naprawić specjalną ustawą. Projekt jest teraz przygotowywany. (Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie petycji P9-29/16 – „Zmiana zasad obliczania emerytury powszechnej po emeryturze wcześniejszej”)

O działaniach RPO podjętych w wyniku spotkań więcej na:

www.rpo.gov.pl/pl/tagi/sprawa-podjeta-po-spotkaniu-regionalnym-rpo 



■ Efekt spotkania regionalnego w Chełmie: prawa dorosłych dzieci z niepełnosprawnością

Najważniejsze działania RPO, które mają znaczenie dla całego kraju, a zgłaszane w czasie spotkań z RPO w wielu miejscach w kraju, dotyczą opieki nad osobami niesamodzielnymi i z niepełnosprawnością. Wiąże się to przede wszystkim z problemem opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnością. Część z nich nie dostaje zasiłku pielęgnacyjnego, bo ustawa uzależniła jego przyznanie od tego, czy w momencie wydania orzeczenia o niepełnosprawności osoba podlegająca opiece nie skończyła 25 lat. Przepisy te wprowadzono, by ulżyć rodzicom dzieci z niepełnosprawnościami, zapominając o tym, że sytuacja opiekuna osoby dorosłej z niepełnosprawnością jest podobna, niezależnie od tego, czy niepełnosprawność jest wrodzona, powstała w dzieciństwie, czy też później. Rzeczą w tym, że Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy za niezgodne z Konstytucją ponad dwa lata temu. Wyrok nie został wykonany, jednak obywatele mają prawo się na niego powoływać w sądach.

W Chełmie na spotkaniu z RPO (na zdjęciu poniżej) okazało się, że rodzice dorosłych dzieci z niepełnosprawnością umysłową nie mają pomocy. Społeczność lokalna podjęła działania w które zaangażował się też RPO korzystając z dobrych rozwiązań przygotowanych w Zamościu.

Wyobraźcie sobie państwo 30-letnią osobę z niepełnosprawnością intelektualną tak poważną, że wymaga stałej opieki. Tę opiekę świadczą rodzice. Dzień za dniem, 24 godziny na dobę. Dziś, jeśli zabraknie im sił, nie będą mieli innego wyjścia niż szukać pomocy DPS. Ale gdyby środowiskowy dom samopomocy zaopiekował się ich córką choćby kilka godzin dziennie – to byłoby to nie tylko odciążenie dla opiekunów, ale i istotne wsparcie rehabilitacyjne.

Szukając skutecznego rozwiązania Chełm kontaktuje się z ekspertami z Zamościa (Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem”), bo właśnie tu, w tym samym regionie, społecznicy wypracowali już znakomite metody warte naśladowania.

”Uderza nas, jak wiele spraw, z którymi zgłaszają się ludzie do RPO, dotyczy praw osób z niepełnosprawnościami i osób starszych.

Nasze Biuro zajmuje się tymi sprawami na co dzień, dlatego spotkania regionalne to także szansa na dzielenie się wiedzą naszych ekspertów. Wydawane przez RPO poradniki i informatory mogą się przydać w codziennym życiu, pokazują, jak organizować w przyjazny sposób przestrzeń publiczną, ułatwiają dzielenie się dobrymi pomysłami”.

Barbara Imiołczyk, dyrektor Centrum Projektów Społecznych BRPO.



■ Prawa osób starszych były poruszane na spotkaniach w Łodzi i w Piotrkowie Trybunalskim (na zdjęciu)

Sprawami osób starszych kolejni rzecznicy zajmowali się od dawna, zgromadzili wokół siebie grono wybitnych ekspertów (Zespół Ekspertów ds. Osób Starszych). W 2016 r. RPO zwrócił uwagę na dwa problemy ważne także w województwie łódzkim:

1. Komercyjne domy opieki. O ile tradycyjne DPS-y są stale kontrolowane, a przestrzegania standardów pilnuje m.in. specjalny zespół ekspertów RPO (tzw. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, czyli instytucja powołana na mocy Konwencji ONZ w sprawie zakazu tortur), to domy działające na zasadach komercyjnych już takim rygorom nie były poddawane. Tymczasem coraz więcej osób starszych potrzebuje całodobowej opieki, więc nowe komercyjne placówki powstają. Niebawem ukaże się kompleksowy raport RPO w tej sprawie. Eksperti RPO starają się objąć swoją pomocą komercyjne domy pomocy, a w czasie spotkań regionalnych Adam Bodnar stara się odwiedzać wzorcowe placówki opieki, żeby móc przekazywać dobre wzory.
2. Rzecznik zdaje sobie jednak sprawę, że domy opieki są ostatecznością. Najlepiej, gdyby każdy mógł dożywać swoich dni u siebie, wśród rodziny, znajomych i sąsiadów. Ale żeby to było możliwe, przestrzeń wokół nas musi się stopniowo zmieniać. (Dlaczego? Dobrze wyjaśniali to uczestnicy spotkania z RPO w Łodzi: w mieście, w którym jest tak dużo osób w podeszłym wieku, działa dziś tylko jeden dom dziennego pobytu. To skazuje wiele osób na pobyt w domach pomocy!). Eksperti RPO przygotowali w 2016 r. roku kompleksową publikację zbierającą i porządkującą wszystkie problemy, którymi trzeba się zająć, żeby nie groził nam w przyszłości pobyt w DPS. Publikacja ta – „System wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania” – jest doskonałą pomocą dla samorządowców. Ale też każdy może się z niej dowiedzieć, na co zwracać uwagę i jak przygotowywać siebie – i bliskich – do nieuchronnej starości.

■ Reforma edukacji i zmian w szkołach po likwidacji gimnazjów

W Małopolsce, na Podkarpaciu i w województwie kujawsko-pomorskim poruszany był na spotkaniach problem reformy edukacji. Rzecznik zebrał głosy rodziców z całego kraju w generalnym wystąpieniu do Minister Edukacji Narodowej.

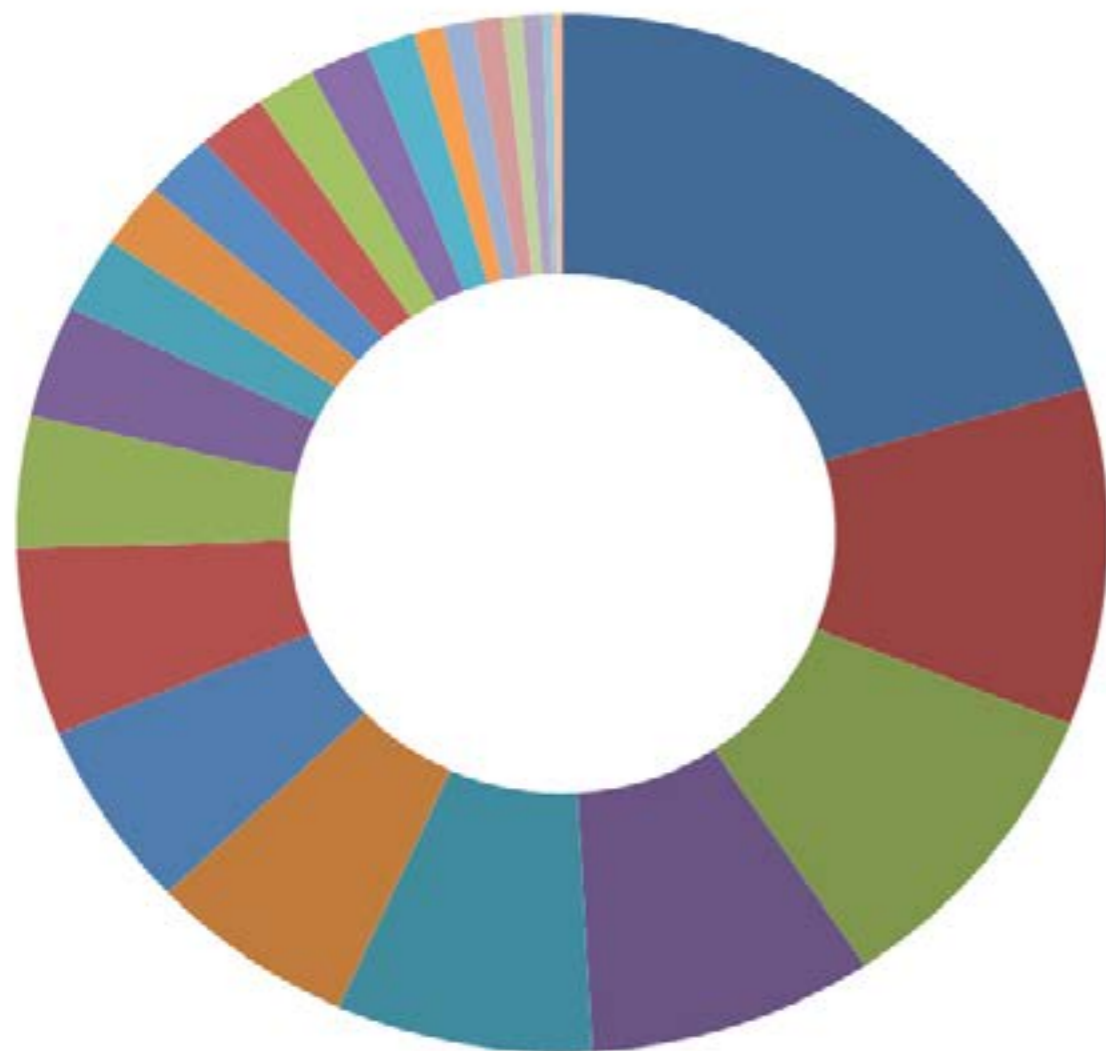
W grudniu dostał odpowiedź, z której wynika, że MEN zna te problemy, zaś rozwiązanie wielu z nich zależy od decyzji rodziców i sprawności samorządów lokalnych. Dlatego MEN nie uznał zasadności uwag przekazanych przez RPO. Jednak zebrane w jednym miejscu argumenty i problemy ułatwiają publiczną debatę w sprawie systemu edukacji.



SPRAWY LUDZI. SPOTKANIA REGIONALNE RPO

Jeżdżąc po kraju Rzecznik zbiera informacje od ludzi i tak powoli wyłania się mapa naruszeń praw obywatelskich (www.rpo.gov.pl/pl/sprawa/spotkania-regionalne-rpo):

O czym ludzie mówią najczęściej? Widać to na wykresie.



- | | |
|--|---|
| ■ Prawa osób z niepełnosprawnością | ■ Problemy lokalnych organizacji pozarządowych |
| ■ Nieruchomości, mieszkania, ziemia | ■ Dzieci, szkoła, wychowanie, program 500+ |
| ■ Świadczenia społeczne | ■ Przejrzystość władzy lokalnej |
| ■ Problemy z sądami i pomocą prawną | ■ Służba zdrowia, problemy w dostępie do leczenia i leków |
| ■ Przemoc domowa | ■ Uciążliwe inwestycje |
| ■ Prawa osób starszych | ■ Praca, bezrobocie |
| ■ Prawa mniejszości narodowych | ■ Problemy przedsiębiorców |
| ■ Prawa osób chorujących psychicznie | ■ Ksenofobia i ataki na tle rasistowskim |
| ■ Policja, firmy ochroniarskie, straż gminne | ■ Ochrona danych osobowych |
| ■ Prawa osób LGBT | ■ Ubezpieczenie |
| ■ Odszkodowania za wypadki | ■ Sprawy społeczności lokalnych |
| ■ Ofiary komunizmu | ■ Prawa ojców |

SPOTKANIA REGIONALNE RPO – DOBRE WZORY DLA WSZYSTKICH

Spotkania Regionalne pozwalają Rzecznikowi Praw Obywatelskich poznać najlepsze lokalne inicjatywy obywatelskie. Dzięki temu RPO może propagować dobre wzory i ułatwiać nawiązywanie kontaktów społecznikom.



Z lewej: gorzowskie „imperium miłosierdzia” sieć dobroczynnych przedsięwzięć, która pomaga 25 tys. osób.

Powyżej: lekcja historii Radomia prowadzona przez uczniów LO im Kopernika (kwiecień 2016).



Toruńskie Stowarzyszenie Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” pomaga stawać na nogi po wyjściu z więzienia (listopad 2016)



Klub Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Łuczniczka” w Bydgoszczy. Tu trenują prawdziwi mistrzowie!



Powyżej: Spółdzielnia socjalna Opoka w Kluczach (Małopolska) daje pracę osobom z niepełnosprawnościami i zmienia na lepsze całą okolicę (październik 2016).



Wózek spacerowy dla sześciorga maluchów – wzorcowa opieka dla dzieci w małopolskich Słopicach.



Jak pomagać osobom dotkniętym (osobiście lub w rodzinie) kryzysem choroby psychicznej - wiedzą w Środowiskowym Domu Samopomocy w Wieliczce

W całej Polsce ludzie zmagają się z różnymi problemami, także prawnymi. Biuro Rzecznika od lat zajmuje się wspieraniem ludzi w sądowych sporach z instytucjami państwa. Nowością jest jednak koordynacja tych działań w Biurze RPO oraz lepsze informowanie ludzi o postępowaniach, w których bierze udział RPO.

To właśnie **PROGRAM POSTĘPOWAŃ STRATEGICZNYCH RPO**

Rzecznik Praw Obywatelskich ma liczne możliwości wpływania na postępowania sądowe. Należy do nich m.in. możliwość przyłączania się do postępowania cywilnego lub administracyjnego, a także wnoszenie kasacji w sprawach karnych. Rzecznik jako strategiczne traktuje te sprawy, które dotyczą ważnych naruszeń praw człowieka z uwagi na:

- skalę zjawiska,
- wagę naruszenia,
- albo złożoność problemu prawnego.

Szczególnie w sprawach o dużej wadze społecznej argumenty przedstawione w piśmie procesowym pozwalają zwrócić uwagę sądu na naruszenie praw i wolności obywatelskich.

Oto przykłady spraw, w które angażuje się RPO:

■ Sprawa pani Aleksandry – obrona przed „czyścicielem kamienic”

99-letnia poznanianka broni się w sądzie przed nowym właścicielem kamienicy, w której mieszka od 50 lat, występując o ochronę dóbr osobistych i odszkodowanie. W I instancji sąd uznał część jej racji, ale właściciel kamienicy się odwołał. Do sprawy przyłączył się więc po stronie lokatorki Rzecznik Praw Obywatelskich. Dostrzega bowiem precedensowy charakter sprawy. Jej rozstrzygnięcie może mieć istotne znaczenie dla ochrony praw i poszanowania dóbr osobistych innych lokatorów budynków objętych reperywatyzacją.

■ Sprawa pana Feliksa – zamknięcie w szpitalu psychiatrycznym na lata

Panu Feliksowi przed laty postawiono zarzut popełnienia czynów zabronionych polegających na wypowiedaniu gróźb karalnych (maksymalna kara – 2 lata). Sąd I instancji umorzył postępowanie karne z powodu choroby psychicznej. Orzekł o umieszczeniu pana Feliksa, tytułem środka zabezpieczającego, w zakładzie psychiatrycznym. Pan Feliks trafił tam w 2004 r. i siedział do 2015 r., gdy kasację w jego sprawie złożył RPO. Dzięki orzeczeniu Sądu Najwyższego pan Feliks wyszedł na wolność, a teraz dochodzi wysokiego odszkodowania.

■ Sprawa pani Katarzyny – praca na umowę zlecenie zamiast na etat

Pani Katarzyna pracowała w agencji ochrony – najpierw na umowę o pracę, a potem – na zlecenie, choć jej zadania i tryb pracy się nie zmieniły. Pracowała przez siedem dni w tygodniu, średnio 180-230 godzin miesięcznie. Przez kolejnych sześć lat pracodawca podpisał z nią ponad dwadzieścia umów zlecenia, jedna po drugiej. W końcu poskarżyła się Państwowej Inspekcji Pracy, a ta wytoczyła sprawę o ustalenie istnienia stosunku pracy przeciwko pracodawcy pani Katarzyny. W marcu do sprawy dołączył się RPO. Pani Katarzyna wygrała sprawę w pierwszej instancji.

■ Sprawa pana Tymona – prawo do informacji publicznej

15-letni pan Tymon zwrócił się do Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) o udostępnienie informacji publicznej na temat zasad, na jakich prywatna spółka wydzierżawiła domeny internetowe **polska.pl** oraz **poland.pl**. NASK odmówiła, bo uważa, że informację publiczną można udostępnić tylko obywatelowi, który skończył 18 lat. Ale to nie jest takie oczywiste. Praw konstytucyjnych osób niepełnoletnich nie można tak lekką ręką ograniczać. Do sprawy przyłączył się RPO a także Rzecznik Praw Dziecka.



Sprawa pana Marka. Czy władze mają podstawy do odebrania mu dofinansowania działalności gospodarczej dla osoby bezrobotnej?

Bezrobotny pan Marek z Olsztyna dostał od urzędu pracy 20 tys. zł dofinansowania na aktywizację zawodową. Otworzył zakład optyczny, rozkręcił biznes i zaczął zarabiać. Pieniądze zostały wydane wzorcowo, urząd spełnił swoje zadanie, bezrobotny obywatel stał się przedsiębiorcą. A jednak już po kilku tygodniach urząd nakazuje panu Markowi oddać dotację z odsetkami. Dotacja przeznaczona była bowiem dla osób bez przeszłości w biznesie, a pan Marek był już wpisany do ewidencji przedsiębiorców jako taksówkarz. Czyżby zwykły oszust?

Okazało się, że sprawa nie jest taka oczywista. Ustawowy zakaz figurowania w ewidencji przedsiębiorców, powtórzony we wniosku, jaki składa się w urzędzie pracy i w umowie o dofinansowanie, dotyczy 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku. Wpis pana Marka pochodził sprzed 16 lat, a sam pan Marek nigdy nie podjął pracy taksówkarza. Co więcej, 16 lat temu, po wpisie do ewidencji, poinformował organy podatkowe i ZUS, że działalności nie rozpoczął. Po czym o wpisie zapomniał.

W Biurze RPO zastanawialiśmy się, czy przystąpić do tej sprawy, bo przecież pan Marek faktycznie naruszył przepisy. Urząd pracy miał formalną podstawę (a może nawet obowiązek?), aby domagać się zwrotu pieniędzy. O sprawie dowiedzieliśmy się po wyroku sądu pierwszej instancji na korzyść urzędu. Powiadomił nas o tym pełnomocnik pana Marka mec. Lech Obara. Sąd w uzasadnieniu napisał, że pan Marek może mieć pretensję tylko do siebie; nie ma podstaw do jego „ulgowego” traktowania. Czy rzeczywiście? – mówi **mec. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**, główny koordynator ds. postępowań strategicznych w Biurze RPO.

Zanim sięgnęliśmy po argumenty prawnicze, oparliśmy się na zdrowym rozsądku, który bardzo pomaga w sprawach dotyczących praw człowieka. Skoro obywatel był bezrobotny, nigdy faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej, a dzięki otrzymanej dotacji otworzył i rozkręcił biznes, to nie należy z powodu formalnego błędu cofać dotacji. Celem wprowadzenia zakazu figurowania w ewidencji przedsiębiorców było uniknięcie dofinansowania osób nieuczciwych, które likwidowałyby działalność gospodarczą tylko po to, by w ciągu 12 miesięcy dostać dofinansowanie. Przyjęcie zbyt ścisłej wykładni literalnej przepisów może prowadzić do wyroków społecznie niesprawiedliwych – dlatego drogowskazem powinny być konstytucyjne zasady i klauzule generalne.

Przystąpiliśmy do postępowania przed rozprawą apelacyjną. Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, opierając się na koncepcji nadużycia prawa podmiotowego przez miejski urząd pracy. Sąd doszedł do tego samego wniosku, który wyłonił się podczas dyskusji w Biurze RPO: skoro urząd powołany jest do aktywizacji bezrobotnych, a sam przez kilka miesięcy traktował pana Marka jako wnioskodawcę spełniającego kryteria dofinansowania, wypowiedzenie umowy i wytoczenie powództwa o zapłatę było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Klauzula nadużycia prawa podmiotowego, określona w art. 5 Kodeksu cywilnego, rzadko stosowana jest w sprawach dotyczących przedsiębiorców. Z tym większą radością przyjęliśmy ten wyrok.

Tym razem zdrowy rozsądek i duch prawa zwyciężyły. Można sobie jednak łatwo wyobrazić scenariusz alternatywny: były już bezrobotny zmuszony jest oddać dofinansowanie wraz z odsetkami, w związku z czym zamyka działający z powodzeniem salon optyczny, ponownie rejestruje się jako bezrobotny, a państwo zamiast otrzymywać wpływy z podatków i aktywizacji zawodowej obywatela wypłaca mu zasiłek. Dyscyplina finansów publicznych?

SĄDOWNICTWO KONSTYTUCYJNE

Obejmując jesienią 2015 r. urząd Adam Bodnar przyjął założenie, że trzeba skupić siły na wykonywaniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Wskazywał on władzy wykonawczej na wiele uchybień w prawie, ale ta nie zawsze konsekwentnie wykonywała te wyroki. Tymczasem wiele z nich było efektem starań i argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich, który znajdował luki i niejasności godzące w prawa obywateli.

Rzeczywistość okazała się trudniejsza. W Polsce rozpoczął się ostry spór polityczny dotyczący tego, czy w ogóle mamy mieć niezależny od władzy wykonawczej sąd konstytucyjny. Czy zapisane w naszej Konstytucji gwarancje praw i wolności będą tylko zdane na łaskę i niełaskę rządzącej większości?

Zabierając głos w sporze o Trybunał Konstytucyjny Rzecznik nie traci z oczu dwóch rzeczy:

1. decyzje Trybunału mają wpływ na codzienne życie tysięcy zwykłych obywateli, dlatego tak ważne jest, by mógł sprawnie rozstrzygać spory prawne (naturalne przecież w demokratycznym społeczeństwie) i by wyroki Trybunału były sprawnie wdrażane;
2. ważne jest, by obywatele zachowali – zgodnie z postanowieniem ustawy zasadniczej – prawo do niezależnego od władzy wykonawczej sądu konstytucyjnego, bo tylko on może w ostateczności zagwarantować zachowanie ich praw.

Szczegóły działań RPO w sprawie sporu o Trybunał można znaleźć pod adresem:

www.rpo.gov.pl/pl/sprawa/sprawa-trybunalu-konstytucyjnego

■ Trybunał Konstytucyjny i sprawy ludzi. Sprawa pana K.

Tu warto przypomnieć – w nawiązaniu do wspomnianych wcześniej spraw osób z niepełnosprawnościami i pozbawionych wolności – pierwszą sprawę Rzecznika Praw Obywatelskich, która w pierwszym roku tej kadencji zakończyła się pozytywnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (a wyrok ten został opublikowany).

Przykład ten pokazuje, jak ważny wpływ ma Trybunał na życie zwykłych obywateli.

Chodzi o przepisy, które nie dają żadnych szans osobie ubezwłasnowolnionej, w imieniu której występuje opiekun prawny, by poprosić o sprawdzenie, czy jest pozbawiona wolności w Domu Pomocy Społecznej w sposób zasadny. 28 czerwca 2016 r. Trybunał Konstytucyjny uznał te przepisy za niekonstytucyjne, a 16 sierpnia 2016 r. rząd wyrok opublikował.

To jedno z najważniejszych dotychczasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczące praw osób z niepełnosprawnościami, a zapoczątkowała je sprawa konkretnego człowieka, pana K., który od kilkunastu lat zamknięty jest w Domu Pomocy Społecznej i bezskutecznie alarmuje sądy, że nie ma powodu, by go tam trzymać.



Ta sprawa trafiła przed Trybunał w tej kadencji RPO (wniosek został złożony jesienią 2015 r.) i w tej kadencji została pozytywnie zakończona

Chodzi o to, że procedura sądowa w przypadku wniosku opiekuna prawnego o umieszczenie osoby ubezwłasnowolnionej w Domu Pomocy Społecznej jest taka, że sąd nie musi nawet wysłuchać osoby z niepełnosprawnością (najczęściej nawet jej nie widzi). Do tego polskie prawo nie daje osobie ubezwłasnowolnionej szansy na to, by niezależny ekspert sprawdził, czy rzeczywiście wymaga ona umieszczenia w DPS (nawet jeśli jej stan zdrowia się poprawił, albo znalazła się osoba, która chce się ubezwłasnowolnionym opiekować).

Sprawa pana K. ma długą historię. W 2012 r. trafiła przed Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. ETPC orzekł na korzyść pana K. i przyznał mu 10 tysięcy euro odszkodowania od państwa polskiego.

Pan K. wbrew własnej woli nadal przebywa jednak w Domu Pomocy Społecznej.

Dlatego tak ważne jest orzeczenie polskiego Trybunału. Ten, w wyroku z 28 czerwca stwierdził, że przepisy które nie przewidują czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie wniosku o umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej oraz przepisy, które pomijają uprawnienie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej, umieszczonej w domu pomocy społecznej za zgodą jej opiekuna, do domagania się weryfikacji podstaw jej przebywania w domu pomocy społecznej, są niezgodne z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że osoba całkowicie ubezwłasnowolniona ma prawo do wyrażenia woli i preferencji w sprawach, które jej dotyczą, a sąd oraz każda inna instytucja publiczna mają obowiązek wysłuchać tę osobę oraz wziąć jej opinię pod uwagę. Potwierdza to, że pomimo braku zdolności do czynności prawnych opinia osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej nie może być ignorowana w toku podejmowania decyzji o jej przyjęciu do domu pomocy społecznej. Trybunał zauważył dodatkowo, że już na gruncie obowiązujących przepisów prawa sądy powszechne mogą i powinny uwzględniać opinię osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej. Trybunał orzekł o niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją uznając jednak, że w praktyce sądy nie wysłuchują, a często nawet nie widzą osób, o których losie decydują.

Tym samym w ocenie Trybunału gwarancje ochrony wolności osobistej, godności oraz prawa do sądu osób całkowicie ubezwłasnowolnionych nie zostały zapewnione w stopniu wystarczającym.



RPO NA OPOLSZCZYŹNIE W 2016 R.

Najgłośniejszą sprawą dotyczącą Opolszczyzny, jaka trafiła w 2016 r. do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, była sprawa poszerzenia granic Opola kosztem okolicznych gmin.

– Nie ma chyba lepszego przykładu po co „zwyczajnym ludziom” jest Trybunał Konstytucyjny. Niestety nie doczekali się rozstrzygnięcia, które zostałyby wydane przez niezależny, zgodny z Konstytucją, skład. Polityka zwyciężyła nad prawem – mówi o tej sprawie Adam Bodnar.

Decyzja rządu w sprawie Opola i protesty mieszkańców i samorządowców

19 lipca 2016 r. rząd podjął decyzję o poszerzeniu granic Opola. Decyzja ta wzbudziła protesty mieszkańców i samorządowców objętych zmianą granic gmin Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Dąbrowa. Władze centralne nie uwzględniły tych głosów, więc konflikt narastał.



Rzecznik dwukrotnie (w sierpniu i wrześniu 2016 r.) uczestniczył w rozmowach dotyczących granic Opola na miejscu. W rozmowach tych brał także udział biskup opolski Andrzej Czaja.

Rzecznik Praw Obywatelskich zaangażował się w rozwiązanie tego sporu, ponieważ w trafiło do niego wiele skarg. Podkreślał, że Rada Ministrów ma – w granicach przyznanych przez ustawy – dużą swobodę w kształtowaniu podziału terytorialnego państwa. Swoboda wprowadzania zmian nie oznacza jednakże dowolności w ich dokonywaniu. Rozumiejąc, że obie strony sporu mają istotne argumenty, Rzecznik starał się stworzyć warunki, w których argumenty te można było przedstawić i wzajemnie się wysłuchać. Bo bez tego nie ma szans, a w toku toczących się rozmów narosły tylko wątpliwości.



Listopad 2016 r.: spotkania w sprawie Opola w Biurze RPO w Warszawie

W miarę upływu czasu coraz istotniejsze stawały się kwestie prawne. Zwrócili na to także uwagę w listopadzie 2016 r. eksperci na specjalnym seminarium zorganizowanym w Biurze RPO w tej sprawie. Dlatego najpierw Rzecznik zwrócił się do premier Beaty Szydło wskazując na problemy z procedurą zmiany granic gmin, a następnie zgłosił udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z połączonych wniosków Rady Powiatu Opolskiego, Rady Gminy Dobrzeń Wielki, Rady Gminy Komprachcice, Rady Miejskiej w Prószkowie i Rady Gminy Dąbrowa (sygn. akt U 2/16).

Przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozważenia następujące argumenty:

- Rada Ministrów w tej konkretnej sytuacji nie była uprawniona do dokonania zmiany granic Miasta Opola. Wniosek zawierał bowiem uchybienie formalne, a to już – także w tym roku – było powodem do odrzucania przez rząd podobnych wniosków z innych samorządów.

- o zmianę granicy nie wystąpiła bowiem Rada Miasta Opola, ale Prezydent Miasta (czyli organ wykonawczy). Nie było uchwały Rady, a potwierdza to także w swoich pismach przedstawiciel rządu, czyli wojewoda opolski.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, w zaistniałych warunkach, Rada Ministrów nie powinna była w ogóle rozpatrywać wniosku dotyczącego zmiany granic Miasta Opola. Byłoby to zresztą zgodne z ugruntowaną praktyką rządu.

Trybunał umarza postępowanie – ale czy rzeczywiście?

8 lutego 2017 r. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie. Takie rozstrzygnięcie – nawet jeśli się komuś nie podoba – powinno zamknąć sprawę, ale... Problem polega na tym, że podpisały się pod nim osoby, które zostały wybrane na zajętą już miejsca. Czy zatem są sędziami Trybunału?

I właśnie w tym momencie toczący się od roku spór polityczny o Trybunał Konstytucyjny zaczął bezpośrednio dotyczyć mieszkańców Opola i Opolszczyzny.

Trybunał Konstytucyjny ocenia decyzje władzy (w tym ustawy) pod kątem zgodności z Konstytucją. W demokratycznym państwie przy podejmowaniu decyzji trzeba bowiem ważyć różne racje, a czasem – jeśli dochodzi do sporu – trzeba się odwołać do wartości podstawowych, tych zapisanych w Konstytucji. Po to jest Trybunał.

Zgodnie z Konstytucją Trybunał liczy 15 sędziów, a każdy z nich wybierany jest na dziewięć lat. Kiedy któremuś z nich kadencja się kończy, na zwalniane miejsce Sejm wybiera kolejnego sędziego.

Poprzedni Sejm doszedł do wniosku, że może obsadzić nie tylko wolne miejsca, ale też te, które zwolnią się za chwilę (ale już po wyborach). Przyjął taką zmianę prawa – ale Trybunał Konstytucyjny orzekł, że tak nie wolno. Obsadzać można tylko wolne miejsca. Dlatego Sejm, który kończył kadencję w 2015 r., mógł obsadzić tylko trzy miejsca. Decyzja o kolejnych dwóch należała już do nowego Sejmu (i co z tego, że poprzedni Sejm tych dwóch „sędziów” już wybrał? Skoro w tym czasie ich miejsca nie były zwolnione, to te osoby tak naprawdę sędziami nie zostały).

Nowy Sejm zajął się wyborami nowych dwóch sędziów na wolne miejsca. Ale nie poprzestał na tym. Postanowił unieważnić wybór poprzedniego Sejmu dotyczący trzech sędziów i wybrał swoich trzech. Trybunał Konstytucyjnym ocenił rzecz ponownie i ponownie stwierdził: tak nie wolno. Te trzy osoby nie mogą być sędziami, bo ich miejsca zostały już zajęte. Czyli nowy Sejm wybrał sobie sędziów: szesnastego, siedemnastego i osiemnastego w 15-osobowym Trybunale.

I to te trzy osoby dostały 4 stycznia 2017 r. do zbadania sprawę Opola.

W efekcie nadal można mieć poważne wątpliwości, czy w tak ważnej i budzącej tyle emocji sprawie decyzje zostały podjęte zgodnie z prawem i w taki sposób, że nie można ich podważyć.



Rzecznik zakłada, że trzeba zacieśnić współpracę ze wszystkimi krajowymi i międzynarodowymi instytucjami rzecznikowskimi. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że to dobra droga i na pewno można na niej wiele osiągnąć. 🙌



Komisja ds. Alimentów z udziałem RPD Marka Michalaka i zastępczyni RPO Sylwii Spurek

■ Sukcesem tej kadencji jest powołanie – razem z Rzecznikiem Praw Dziecka (RPD) – Komisji ds. Alimentów. Wspólna praca przynosi efekty.

Dziś coraz więcej osób zastanawia się, jak to możliwe, że aż milion dzieci nie dostaje w Polsce alimentów od swoich rodziców. Problemu nie da się rozwiązać bez współpracy między instytucjami. Bo nie wystarczy prawo, jeśli nie przekonamy ludzi, że niepłacenie jest złe.

Działanie zespołu, który pracuje już od roku, zaczyna przynosić konkretne efekty. Ministerstwo Sprawiedliwości skorzystało już z np. pomysłów Zespołu, by skuteczniej egzekwować alimenty i karać niepłacących (ale niekoniecznie więzieniem, raczej ograniczeniem wolności w ramach Systemu Dozoru Elektronicznego). Kolejne pomysły Zespołu władze teraz analizują, a media korzystają ze zgromadzonej przez ekspertów wiedzy, by przedstawić opinii publicznej wagę problemu.

Standardem stało się też występowanie RPO razem z Rzecznikiem Praw Dziecka w sprawach, w których kompetencje i wiedza obu instytucji się łączą.

■ Stworzyliśmy Komisję ekspertów ds. przeciwdziałania bezdomności

To forum wymiany wiedzy specjalistów pozwalające na tworzenie listy najważniejszych problemów do rozwiązania.

■ Prawnicy z Biura RPO dołączyli do Zespołu Analiz Systemowych Prezydenta

Zespół ruszył w czerwcu 2016 r. Zbiera przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, administracji i instytucji rzecznikowskich: Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Finansowego i Rzecznika Praw Pacjenta. Uwagom Zespołu poleciliśmy m.in. sprawę pana Tomasza, o której była już mowa.

■ Komisja Senacka ds. Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

Prawo o petycjach, w którego tworzenie Biuro RPO było zaangażowane, obowiązuje równo od roku. W czasie spotkań regionalnych Rzecznik dowiadywa się, że nie wszystko działa tak, jak zamierzał ustawodawca. Przewodniczący Senackiej Komisji ds. Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, prof. Michał Seweryński zwrócił się już do RPO o przekazanie Komisji zebranych wniosków.

■ Wspólna akcja informacyjna z Rzecznikiem Finansowym w sprawie kredytów zwanych „frankowymi”

Od stycznia 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wraz z Rzecznikiem Finansowym (RF, www.rf.gov.pl) organizują akcję informacyjną w dziewięciu miastach w Polsce: w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Lublinie, Słupsku, Szczecinie i Wrocławiu.

To miasta, w których RPO ma swoje biura lub te, w których lokalne władze udostępniły mu miejsce po to, by mogli tam przychodzić ludzie i składać swoje wnioski do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik Finansowy wspiera ludzi – na każdym etapie sporu z instytucją finansową. Od poradnictwa telefonicznego i mailowego, przez oficjalne postępowania interwencyjne i polubowne, aż po wspieranie klientów na etapie postępowania sądowego tzw. istotnymi poglądami w sprawie.

Jednak aby skorzystać z jego pomocy, trzeba najpierw wykorzystać inne sposoby, to znaczy złożyć reklamację do banku, z którym podpisaliśmy umowę kredytową.

Ponieważ na spotkania informacyjne przychodzi bardzo dużo osób, a zdecydowana większość z nich reklamacji nie złożyła, pomoc Rzeczników polega przede wszystkim na zorganizowaniu specjalnego wykładu-seminarium z możliwością zadawania pytań.

Celem akcji jest ułatwienie uzyskania informacji, jakie działania Rzecznika Finansowego w konkretnej sytuacji wchodzi w grę i jak może wyglądać jego pomoc, jeśli zainteresowany zdecyduje się na skierowanie sprawy do sądu. To sąd za każdym razem zdecyduje, czy przedstawione argumenty są wystarczające. Po zebraniu informacji o tym, co robić dalej, każdy musi zdecydować sam. .

Jakie możliwości mają kredytobiorcy?

- Przede wszystkim powinni rozważyć złożenie reklamacji do banku (instytucji finansowej, która udzieliła „frankowego” kredytu hipotecznego). To warunek konieczny, gdyby ktoś szukał potem pomocy u Rzecznika Finansowego. W reklamacji trzeba po prostu napisać, jakie są nasze wątpliwości i zastrzeżenia (można się posiłkować raportem RF – ale to nie musi być specjalistyczne pismo). Mnóstwo pytań w czasie wykładu i po nim dotyczyło tego, jak taką reklamację napisać.
- Jeśli w wyniku reklamacji bank nie zmienił stanowiska, możemy zwrócić się do Rzecznika Finansowego, by wystąpił w naszej sprawie do banku z postępowaniem interwencyjnym. Wniosek jest bezpłatny. Eksperti RF przygotowują argumentację, która może przekonać instytucję finansową do zmiany stanowiska. Rzecznik Finansowy nie ma jednak możliwości wydania decyzji wiążącej dla podmiotu rynku finansowego.
- Jeśli nadal bank nie zmienia stanowiska, kolejnym krokiem może być postępowanie polubowne (łącznie cechy mediacji i koncyliacji – wniosek kosztuje 50 zł). Żeby to zrobić, trzeba złożyć wniosek do Rzecznika Finansowego. To jedyne tego typu postępowanie, do którego instytucja finansowa musi przystąpić. Celem postępowania jest osiągnięcie ugody, a to oznacza wzajemne ustępstwa obu stron.
- Jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia, Rzecznik Finansowy przygotowuje oficjalną opinię z oceną prawną sprawy.
- Kolejnym etapem jest rozważenie sprawy sądowej. Po złożeniu pozwu, można złożyć wniosek do Rzecznika Finansowego o wydanie tzw. istotnego poglądu w sprawie. To opinia, która co prawda dla sądu nie jest wiążąca, ale sąd powinien odnieść się do przedstawionej argumentacji w uzasadnieniu orzeczenia. W 2016 r. Rzecznik Finansowy wydał ponad 100 istotnych poglądów w sprawach dotyczących kredytów „frankowych”. Co istotne, wydawał je nie tylko w sprawach indywidualnych, ale też pozwach grupowych (Uwaga, istotny pogląd może w sporze sądowym wydać także UOKiK).

SZYBSZA REAKCJA NA ZGŁASZANE PROBLEMY

Co jeszcze robi RPO? Rzecznik stara się sprawnie reagować na sygnały zgłaszane przez ludzi. Bo w dobie społeczeństwa informacyjnego reakcja na sygnały o możliwych naruszeniach praw człowieka powinna być szybka. **To także wiedza wyniesiona ze spotkań regionalnych.**

Nie wszystko udało się zmienić – np. infolinia RPO czynna jest tylko w dni powszednie, choć byłoby korzystne, by obywatele mogli zadzwonić do Rzecznika zawsze, kiedy potrzebują jego pomocy. Sporo jednak zrobiliśmy. Dwa przykłady, które chcę tu Państwu pokazać, są całkiem nieoczywiste:

■ **PRZYKŁAD z Podkarpacia**, po spotkaniu regionalnym: RPO skutecznie przyłączył się do sprawy chroniąc żonę przed umieszczeniem w zakładzie psychiatrycznym na wniosek męża

Mąż postanowił umieścić żonę, z którą jest w sporze, w szpitalu psychiatrycznym w trybie bez jej zgody. Żona była już objęta procedurą „Niebieskiej Karty”, a zatem uznano ją za ofiarę przemocy domowej. Po informacji w czasie spotkania regionalnego w Rzeszowie 10 marca (na zdjęciu), że lada chwila zapadnie wyrok, zareagowaliśmy. Szybko przeanalizowaliśmy dokumenty i przedstawiliśmy argumenty przed sądem.

W efekcie w czasie rozprawy mąż wycofał swój wniosek.



■ **PRZYKŁAD z Podlasia**, po spotkaniu regionalnym w Suwałkach: Wycieczka dla dzieci z Raczek na Stadion Narodowy

Niesłysząca od urodzenia pani opowiedziała na spotkaniu w Suwałkach, że nastoletni słyszący syn z powodu jej ułomności jest przedmiotem szyderstw rówieśników. Nie jest to rzecz rzadka – dzieci niesłyszących rodziców miewają kłopoty w relacji z rówieśnikami, co może prowadzić do wielu poważnych problemów w dalszym życiu.

Wspólnie z lokalną społecznością szybko zorganizowaliśmy w maju 2016 r. dla dzieciaków z klasy chłopca wymarzoną wycieczkę na Stadion Narodowy (na zdjęciu – dzieci biegną z autobusu na Stadion) i do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Przy okazji – pokazaliśmy, jak te miejsca są świetnie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Nawet szatnie zawodników są przygotowane dla gości na wózkach, osoba niewidząca może śledzić mecz, a w CNK gości witają także animatorzy, którzy skutecznie dają sobie radę ze swoją niepełnosprawnością. Dzieci z Raczek nauczyły się też, jak się mówi „dziękuję” w języku migowym i podziękowały niesłyszącej mamie kolegi – bo to dzięki niej odbyła się ta wycieczka (widać to na filmiku zalinkowanym do zdjęcia w wersji interaktywnej).



SPRAWY LUDZI. SZYBSZA REAKCJA NA ZGŁASZANE PROBLEMY

Codziennosc jest jednak inna. Do Biura wpływa dzień w dzień 200 listów. Trzystu pracowników Biura pracuje dla 38 milionów obywateli. Staramy się więc – mimo znanych kłopotów budżetowych – usprawniać prace Biura.

Dlatego:

■ Przedstawiciele Rzecznika stale pracują w terenie. Nie tylko w Gdańsku, Katowicach i Wrocławiu, gdzie mamy biura RPO, ale także w Szczecinie, Słupsku, Bydgoszczy, Częstochowie i Lublinie, gdzie działają nasze punkty kontaktowe. Można tam przyjść ze swoją sprawą i poradzić się prawnika z Biura Rzecznika, a także złożyć swoją sprawę dla Rzecznika. Punkty działają regularnie, przyjeżdżają tam pracownicy z Biura, kalendarz dostępny jest na stronie rpo.gov.pl.

■ Kiedy dochodzi do ostrego konfliktu, naruszenia prawa człowieka, nawet na koniec Polski jedzie natychmiast **główny koordynator ds. projektów regionalnych Andrzej Stefański** – by porozmawiać, wesprzeć i – co najważniejsze – znaleźć rozwiązanie. To on np. zajmuje się sprawą pomocy osobom z niepełnosprawnościami w Chełmie czy głośnej z mediów sprawie pani Joanny z Zielonej Góry, która porusza się na wózku, a jest mamą kilkumiesięcznej córeczki (RPO zajął się tą sprawą, zanim stała się głośna w całej Polsce...)



FOT: Pan Christiano Ramos, chilijski pianista mieszkający w Polsce, został w lutym pobity, bo „wyglądał jak Arab”. Tu przeprosiny nie wystarczą. Zaprosiliśmy go więc w lutym 2016 r. do udziału – wraz z żoną, polską flecistką – w koncercie urodzinowym Fryderyka Chopina (na zdjęciu), a publiczność zebrała argumenty za tym, by państwo Ramos nie wyjeżdżali z Polski.

Zebrane wpisy wręczyła potem państwu Ramos w imieniu warszawiaków Prezydent Warszawy.





- Rzecznik Praw Obywatelskich spotyka się z ludźmi w indywidualnych sprawach – wystarczy przypomnieć sprawę kibica, pana Macieja Dobrowolskiego, który w areszcie tymczasowym spędził 40 miesięcy. Była to jedna z pierwszych spraw, jaką zajął się Rzecznik w tej kadencji (na zdjęciu – spotkanie RPO z panem Dobrowolskim już po jego uwolnieniu z aresztu. Na ścianie – portrety Rzeczników Praw Obywatelskich). Jednym z efektów spotkania było skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie braku określenia maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania w polskim prawie.
- Bardzo poważnie traktujemy doniesienia medialne, starając się już z nich wnioskować, czy potrzebna jest reakcja Rzecznika – i nie czekać na pisma od obywateli.
- Wiedzę czerpiemy też z mediów społecznościowych.
- Wielkie znaczenie ma Program Spotkań Regionalnych RPO, bo przyspiesza reakcję Biura (zebrane informacje ułatwiają zrozumienie problemu i znalezienie przydatnych argumentów prawnych).



OCHRONA NAJSŁABSZYCH

Mało kto wie o tym, że RPO ma dwa dodatkowe zadania. Jest polskim organem ds. równości i pełni funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji (Tortur). Te zadania RPO wynikają z osobnych aktów prawnych przyjętych na mocy międzynarodowych i europejskich zobowiązań Polski (chodzi o protokół dodatkowy do Konwencji ONZ o Zakazie Tortur oraz antydyskryminacyjne przepisy Unii Europejskiej). Sejm przyjmując te zobowiązania powierzył ich realizację Rzecznikowi.

Rzecznik jest także organem monitorującym realizację „Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych”. Zobowiązania prawne to jedno. Obowiązek równego traktowania jest ściśle związany z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. I tylko pozornie dotyczy nielicznej grupy obywateli. W Polsce naprawdę wiele osób wciąż jest dyskryminowanych z różnych powodów (płci, wieku, pochodzenia rasowego i etnicznego, orientacji seksualnej, wyznania lub światopoglądu), traktowanie osób z niepełnosprawnościami odbiega od wymogów międzynarodowych, a warunki w miejscach pozbawienia wolności – choć coraz lepsze – wciąż nie odpowiadają cywilizowanym standardom.

Dlatego Rzecznik musi działać. Także w interesie większości, której czasami może wydawać się, że „to nie jej problem”. **Bo państwo, które jest wrażliwe na różne potrzeby swych obywateli, lepiej służy wszystkim.** Wie, na co zwracać uwagę, by to potrzeby obywatela były w centrum aktywności. Adam Bodnar korzysta tu z dorobku przedników. Np. prof. Irena Lipowicz dużą wagę przywiązywała do spraw osób z niepełnosprawnościami i osób starszych. Z kolei śp. dr Janusz Kochanowski zajmował się ochroną Polaków emigrujących do krajów UE oraz dyskryminacją w pracy ze względu na płeć, wiek i niepełnosprawność. Wspominany jest też w Biurze jako ten Rzecznik, który miał odwagę podjąć sprawy osób transpłciowych (wystąpił m.in. w 2009 r. do szefa MSW o wprowadzenie legitymacji z dwoma zdjęciami dla osób, których wygląd codzienny różni się od tego na zdjęciu w podstawowym dokumencie tożsamości).

Przykłady różnych działań antydyskryminacyjnych:



Jak lepiej dbać o prawa osób starszych? Akcja RPO za Starość naszą i waszą.



Jak pomagać osobom, które są bezdomne, choć tego nie chcą? Komisja ekspertów ds. osób w kryzysie bezdomności.



Prawa osób z niepełnosprawnościami. Kampania na rzecz ratyfikacji Protokołu do Konwencji ONZ o ich prawach.



Konferencja z ekspertami o problemach ochrony zdrowia osób LGBT.



Spotkanie z przedstawicielami społeczności muzulmańskiej w Polsce.



Udział w działaniach organizacji pozarządowych: turniej paintballa na wózku, medale wręcza zastępca RPO Krzysztof Olkowicz.

Jednym z wyzwań tej kadencji stały się prawa osób w kryzysie bezdomności. Ale staramy się, by nie uszły uwadze sprawy wszystkich osób, które z racji szczególnych potrzeb, sytuacji życiowej, swej inności, narażone są na kłopoty, a instytucje państwa nie zawsze umieją respektować ich prawa. To zatem sprawy:

- osób z niepełnosprawnościami;
- osób w kryzysie bezdomności;
- osób starszych (przemoc domowa, dostęp do usług finansowych);
- migrantów;
- przedstawicieli wyznań mniejszościowych;
- kobiet (chodzi nie tylko o rozwiązywanie problemu molestowania czy niższych zarobków kobiet, ale także o szukanie sensownych pomysłów na pomoc rodzinie i na odpowiedzialne godzenie ról zawodowych i rodzinnych);
- osób nieheteroseksualnych.

Posługujemy się w Biurze katalogiem dyskryminacji z ustawy o równym traktowaniu. Uważamy jednak, że jego zakres przedmiotowy jest zbyt wąski (np. osoby niepełnosprawne nie są chronione w przypadku dyskryminacji w dostępie do dóbr i usług powszechnie oferowanych). Dlatego wiosną 2016 r. RPO zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustawy o równym traktowaniu. Ustawa wdraża po prostu dyrektywy Unii Europejskiej, tymczasem nasza Konstytucja wymaga od nas więcej: w Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno nikogo dyskryminować z jakiegokolwiek powodu (art. 32). Nasze państwo zobowiązało się nie dyskryminować nikogo ze względu na osobiste cechy.

Zajmowanie się sprawami dyskryminacji uwrażliwia na prawa innych, ale też pozwala się uczyć od tych, których los skrzywdził...

Na zdjęciu: spotkanie w Centrum Inicjatyw Społecznych w Koninie. Działa tu w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami hostel, twórczo i z pasją prowadzony przez właśnie takie osoby.



Staraliśmy się na problem patrzeć jak najszerszej. Identyfikować problemy, które zdarzają się w miejscach, w których ludzie przebywają bez swojej woli (to nie tylko więzienia, ale także szpitale psychiatryczne czy domy pomocy społecznej), przeciwdziałać dyskryminacji na różnych polach.

Ale ponieważ – jak mówił Nelson Mandela – „nikt prawdziwie nie pozna narodu, dopóki nie zobaczy jego więzień”, skupmy naszą uwagę na więzieniach. Sytuację w nich bada szczupły zespół prawników z Biura. Niestety, nie udało się przekonać Sejmu, że zespół ten do realizacji powierzonych mu zadań potrzebuje budżetowego wsparcia. Ale i tak udało się przeprowadzić kilka dodatkowych działań ważnych ze względu na prawa człowieka.

■ Sprawy osób z niepełnosprawnością umysłową w więzieniach

Sprawę zapoczątkował Zastępca Rzecznika Krzysztof Olkowicz, który jeszcze jako szef koszalińskiego więziennictwa zajmował się sprawą pana Radosława skazanego na więzienie, mimo że nie jest w stanie zrozumieć, za co – bo na świat patrzy jak dziecko.

Idąc tropem tej sprawy prawnicy Biura zebrali informacje o stu osobach, które mają kłopoty ze sprawnością umysłową albo cierpią na choroby psychiczne, a są pozbawione wolności. Z wszystkimi się spotkali, przejrżeli dokumenty. Okazało się, że część z nich nigdy nie powinna trafić do więzienia, część zaś może odbyć karę, ale tylko na oddziale terapeutycznym, a nie w zwykłej celi.

Teraz – po kolei – zajmujemy się tymi indywidualnymi sprawami.

Badanie pokazało niewydolność i bezdusność naszego systemu prawnego: osoby, które nie rozumieją, dlaczego nie wolno kraść, są karane w trybie nakazowym. Nie tylko nie wiedzą, że mogą się od takiego wyroku odwołać, ale – ponieważ nie umieją czytać – nie rozumieją, że powinny się stawić do prac społecznych. W efekcie trafiają do więzienia... To nie zdarzyłoby się, gdyby policjanci odnotowywali stan zatrzymanych, prokuratorzy zwracali na to uwagę, a sędziowie domagali się w takiej sytuacji kontaktu z oskarżonym....

Ponieważ program spotkań regionalnych w całej Polsce przyniósł doskonałe efekty, wdrożyliśmy podobny sposób pracy także i tu. Co miesiąc w innym miejscu kraju pracownicy domów pomocy społecznej, szpitali psychiatrycznych, więzień i aresztów – słowem wszyscy, od których zależy los osób pozbawionych wolności – spotykają się na konferencji z przedstawicielami RPO, by razem omawiać najważniejsze problemy dotyczące placówek ich regionu i praw osób tam umieszczonych.

■ Sprawy osób, które zamiast do więzienia, trafiają na oddział psychiatryczny w ramach środka zabezpieczającego, i są tam przetrzymywane latami

Piorunujące wrażenie zrobiło na nas odkrycie, że można w Polsce (w ramach środka zabezpieczającego) trafić na lata do szpitala psychiatrycznego. Chodziło o sprawy, w których po popełnieniu czynu zabronionego zamiast do więzienia ludzi kierowano do szpitala – gdyby zostali skazani na pozbawienie wolności, dawno już byłiby wolni. Zajmujemy się sprawami tych osób – po kolei, wykorzystując doświadczenie naszego Zespołu Karnego, który od lat w podobnych sprawach przygotowuje kasacje do Sądu Najwyższego.



Rzecznik Praw Obywatelskich może być pośrednikiem między ludźmi a skomplikowanym systemem prawnym tylko wtedy, kiedy umie ludziom opowiedzieć o znaczeniu przysługujących im praw.

Nasze państwo gwarantuje obywatelom respektowanie i szczególną ochronę ich praw. Prawa te umocowane są w wielu ustawach. Problem w tym, że ludzie o tym często nie wiedzą, nie zdają sobie sprawy, że mogą i mają prawo o swe prawa się upomnieć. Reagują dopiero, gdy spotka ich krzywda i niesprawiedliwość tak wielka, że trudno milczeć.

Ale to trudna, wyboista, długotrwała, a niekiedy także okrutna droga. Chodzi o to, by ludzie znali swoje prawa, zanim dojdzie do ich naruszeń. I o to, by instytucje państwa potrafiły zareagować na przepisy będące jeszcze tylko potencjalnym zagrożeniem.

Dlatego nie możemy ograniczać się tylko do usprawniania pracy Biura RPO. Ważne jest też aktywne promowanie wiedzy o prawach człowieka w całym kraju.

■ W czasie naszych spotkań regionalnych organizujemy więc debaty konstytucyjne, omawiając – artykuł po artykule – co znaczą dla nas zapisy Konstytucji. W Białymstoku mówiliśmy o prawach mniejszości narodowych i etnicznych, w Rzeszowie – o wolności sumienia i wyznania, w Łodzi – o prawie do pracy, w Zielonej Górze – o prawie do bezpłatnej służby zdrowia.

■ Dziś, kiedy sprawa praw człowieka jest w ogniu sporów politycznych, coraz ważniejsza staje się edukacja młodego pokolenia.

Lekcja o prawach człowieka w Biurze Rzecznika, luty 2016. Takie lekcje Rzecznik prowadzi też w szkołach w różnych miejscowościach w kraju



RZECZNIK BRONIĄC PRAW I WOLNOŚCI STARA SIĘ PODEJMOWAĆ ZADANIA, ZANIM KTOŚ ZOSTANIE POKRZYWDZONY. STARA SIĘ TEŻ SZUKAĆ PODSTAW PROBLEMÓW, BO REAGUJĄC WYŁĄCZNIE NA INDYWIDUALNE SPRAWY POMÓGŁBY DUŻO MNIEJSZEJ LICZBIE OSÓB

Głównym zadaniem RPO jest badanie prawa, sprawdzanie, czy przepisy nie uderzają w obywateli. Podstawowym źródłem wiedzy są pisma od obywateli. Rzecznik spotyka się też z ludźmi w całym kraju i słucha tego, co jest dla nich ważne.

Jeśli Rzecznik dojdzie do wniosku, że sprawa wymaga generalnego „poprawienia prawa”, może m.in:

- przedstawić problem władzom (np. ministrowi, burmistrzowi). W ten sposób bardzo wiele problemów udaje się rozwiązać. Rzecznik przedstawia fakty, pokazuje kłopotliwe przepisy, a rząd i samorządy sprawdzają to i bardzo często wprowadzają zmiany,
- zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie przepisów albo przyłączyć się do skargi konstytucyjnej obywatela do Trybunału Konstytucyjnego,
- zażądać od najwyższych sądów (Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego) ujednolicenia orzecznictwa, jeśli wyroki sądów są niejasne lub sprzeczne ze sobą).

Więcej o uprawnieniach RPO można znaleźć w Ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

(Dz.U. 2014, poz. 1648, z późn. zm.)



ZŁOŻYŁEM WNIOSEK DO RPO.

CO SIĘ DZIEJE Z MOJĄ SPRAWĄ?

1 Sprawa jest rejestrowana

Do Biura RPO przychodzi rocznie ok. 60 tys. pism.

2 Sprawa jest badana przez ekspertów, którzy sprawdzają, czy

Rzecznik może pomóc. W Biurze RPO pracuje tylko 300 osób.

DLATEGO załatwianie sprawy trwa często bardzo długo, zwłaszcza w przypadku wniosków o kasację.

3 Zapada decyzja, czy da się coś zrobić. Są trzy możliwości:



Sprawa jest dla Rzecznika. Trafi zatem do wyspecjalizowanego zespołu prawników.



Potrzebne są dodatkowe dokumenty, żeby zdecydować. Dostanie więc Pan/Pani list z prośbą o te dokumenty.



Niestety sprawa nie jest dla Rzecznika. Taką Państwo dostaną odpowiedź.

Dlaczego? Bo Rzecznik nie może zająć się np:

- anonimem albo ogólnym komentarzem;
- sprawą, do której rozstrzygnięcia powołana jest inna instytucja (np. Rzecznik Finansowy);
- sporami między osobami prywatnymi (czyli np. sporem z sąsiadem);
- sprawą, w której upłynęły już wszystkie terminy na odwołania albo orzeczeniem, od którego nie przysługuje Rzecznikowi odwołanie (m.in. to sprawy o rozwód i alimenty);
- sprawą karną, w której nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok.

Ktoś mógłby pomyśleć, że Rzecznik właściwie nic nie może. Ale to pozór. Rzecznikowi zostaje bardzo dużo roboty. Choć nie wszystkim może pomóc, to i tak pomaga naprawdę wielu.



W TRAKCIE BADANIA WNIOSKU RZECZNIK:

1 Może zażądać wyjaśnień (np. od prokuratury, szkoły, szpitala, wojewody, burmistrza), dlaczego sprawa została tak, a nie inaczej załatwiona. Może wprost napisać, że załatwienie sprawy budzi jego wątpliwości i wskazać dlaczego.


2 Może zareagować, jeśli dowie się, że komuś dzieje się krzywda z powodu tego, kim jest – na przykład porusza się na wózku, a sklep nie chce go obsłużyć; jest niewidomy, a restauracja nie chce go wpuścić z psem przewodnikiem (to jest dyskryminacja i RPO ma obowiązek się tym zająć).

3 Może żądać, by właściwe urzędy zajęły się sprawą, czyli wszczęły postępowanie.

A jeśli takie postępowanie toczy się przed sądem, to może wziąć w nim udział.

Ale przystępuje do sprawy tylko wtedy, gdy:



 Sądzi, że doszło do rażącego naruszenia praw i wolności;

 Sprawa jest skomplikowanym zagadnieniem prawnym dotyczącym praw i wolności;

   Sprawa jest wyjątkowa, a jej rozstrzygnięcie ma znaczenie dla innych.

4 Może – jeśli już zapadły orzeczenia – składać odwołania (czyli stosować środki zaskarżenia) w procedurze cywilnej i administracyjnej.

5 Może zakwestionować prawomocne postanowienia prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania.



SKAZALI MNIE

▶▶ NIECH RZECZNIK ZŁOŻY KASACJĘ

W takich sprawach RPO dostaje mnóstwo wniosków (ok. 3000 rocznie). Jeśli w sprawie karnej zapadnie prawomocny wyrok, to Rzecznik może złożyć kasację, czyli wystąpić do Sądu Najwyższego o ponowne zbadanie sprawy.

W sprawach niezakończonych karą więzienia prawo do złożenia kasacji ma tylko RPO i Prokurator Generalny, stąd taka liczba wniosków do Rzecznika. Skutecznych kasacji RPO może napisać tylko około stu rocznie.

Dlaczego?

Mało kto wie, że jest to akt nadzwyczajny i nie polega po prostu na skrytykowaniu wysokości kary albo faktów, które ustalił sąd.

Kasacja RPO musi wskazać rażące naruszenia przepisów prawa, które miały wpływ na treść orzeczenia (albo rażące naruszenie procedury).



Trzeba dokładnie przeczytać akta i sprawdzić, czy nie było prawnego błędu.



WIĘCEJ INFORMACJI O PRACY RZECZNIKA MOŻNA

ZNALEŹĆ NA STRONIE

WWW.RPO.GOV.PL



JAK SIĘ SKONTAKTOWAĆ Z RPO



Aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa

BEZPŁATNA INFOLINIA OBYWATELSKA:

800 676 676

Można przyjść do biura RPO także:

- w Gdańsku, ul. Chmielna 54/57, tel. (58) 76 47 302
- w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, tel. (32) 72 86 800
- we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 5, tel. (71) 34 69 100

Sprawy można zgłosić też w czasie dyżurów:

- ☒ w Bydgoszczy: Urząd Wojewódzki, ul. Jagiellońska 3, trzeci piątek miesiąca od 11:00 do 15:00
- ☒ w Częstochowie: Urząd Miasta, ul. Śląska 11/13, raz na dwa miesiące, ostatni czwartek miesiąca od 10:00 do 14:00
- ☒ w Kielcach: Urząd Marszałkowski, Al. IX Wieków Kielc 3, ostatni czwartek miesiąca 10.00-14.00
- ☒ w Lublinie: Urząd Miasta, plac Łokietka 1, ostatni piątek miesiąca od 10.00 do 15.00
- ☒ w Słupsku: Urząd Miasta, plac Zwycięstwa 3, drugi czwartek miesiąca od 11.00 do 15.00
- ☒ w Szczecinie: Urząd Miasta, plac AK 1, ostatni poniedziałek miesiąca od 16:00 do 20:00 i następujący po nim wtorek od 9:00 do 14:00.

Wniosek do Rzecznika można złożyć przez internet (Jak to zrobić? Wyjaśnienie jest na stronie internetowej RPO), albo w czasie spotkań regionalnych RPO (informacje o nich podaje lokalna prasa, są one też dostępne na stronie internetowej).

dr Adam Bodnar

**jest Rzecznikiem Praw Obywatelskich
od 9 września 2015 r.**

